

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

w sprawie **D. M.**

skazanej za czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 kwietnia 2026 r.,

zażalenia obrońcy skazanej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 grudnia 2025 r., sygn. akt IV Ka 264/25,

o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 maja 2025 r., sygn. akt IV Ka 264/25,

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 9 grudnia 2025 r., sygn. akt IV Ka 264/25 nie uwzględnił wniosku skazanej D. M. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 maja 2025 r. (sygn. akt IV Ka 264/25).

Zażalenie na to postanowienie wniósł obrońca skazanej D. M. , zarzucając:

1. *„obrazę art. 126 § 1 k.p.k. przez uznanie, że brak złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji przez ustanowionego w sprawie obrońcę, mimo braku zwolnienia go z przedmiotowej czynności oraz woli skazanej do złożenia takiego wniosku nie stanowi przyczyny niedotrzymania terminu zawitego niezależnej od strony, podczas gdy uchybienie terminowi z wyłącznej winy obrońcy jest podstawą do przywrócenia terminu dla strony, a ustanowienie obrońcy zobowiązuje go do działania w całym postępowaniu, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż stanowiło podstawę braku uwzględnienia wniosku skazanej,*
2. *obrazę art. 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zapadłego w niniejszej sprawie postanowienia, polegającą na niesłusznej ocenie, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wiedzy przedłożonej korespondencji skazanej z jej ówczesnym obrońcą przez przyjęcie, że z dokumentacji tej nie wynika żeby obrońca nie wypełnił jakiegokolwiek ze swoich obowiązków, podczas gdy z przedłożonej korespondencji wynika, że na żadnym etapie skazana nie zwolniła swojego poprzedniego obrońcy od składania wniosku o uzasadnienie zapadłego orzeczenia, nie miała świadomości o terminie do wniesienia wniosku o uzasadnienie, natomiast ustanowienie obrońcy zobowiązuje go do działania w całym postępowaniu, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, a co za tym idzie, prawidłowa analiza całokształtu okoliczności i dowodów zgromadzonych w sprawie przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego nie uzasadniałaby przyjęcia, że nie zaistniały podstawy zezwalające na uwzględnienie wniosku skazanej,*
3. *obrazę art. 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zapadłego w niniejszej sprawie postanowienia, polegającą na sprzecznym z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz wiedzy przyjęciu, że z uwagi na brak wniesienia przez przeszłego obrońcę skazanej*

wniosku o uzasadnienie wyroku I instancji, skazana akceptowała ustalenia w wyroku co do winy, jak i kary, a więc nie było również jej wolą uzyskanie wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji, podczas gdy Sąd II instancji diametralnie zmienił wyrok Sądu I instancji na niekorzyść skazanej, która miała wolę poznać uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia, a fakt brakuawnioskowania przez nią o uzasadnienie wyroku Sądu I instancji nie ma wpływu na wolę skazanej co do poznania motywów wyroku sądu odwoławczego oraz nie zwalnia od złożenia takiego wniosku ustanowionego w sprawie obrońcy, który ma obowiązek działania w całym postępowaniu, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, co miało wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, gdyż stanowiło podstawę braku uwzględnienia wniosku skazanej”.

Zarzucając powyższe, skarżący wniósł o „zmianę zaskarżonego postanowienia i przywrócenie skazanej terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku z dnia Sądu Okręgowego w Poznaniu, IV Wydziału Karnego Odwoławczego z dnia 6 maja 2025 roku w sprawie o sygn. akt IV Ka 264/25”.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przeprowadzona kontrola instancyjna nie wykazała, aby przy wydaniu zaskarżonego postanowienia doszło do obrazy przepisów wskazanych w *petitum* zażalenia obrońcy. Przedstawiona przez sąd okręgowy argumentacja pozwala stwierdzić, że skazana D. M. nie uprawdopodobniła – w myśl art. 126 § 1 k.p.k. – zaistnienia przyczyny niezależnej, która spowodowała niedokonanie czynności procesowej (tj. złożenie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego) w przewidzianym przez ustawę terminie.

Odnosząc się w tym kontekście do pierwszych dwóch zarzutów zażalenia należy potwierdzić, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że niedotrzymanie terminu zawitego z winy obrońcy może stanowić dla oskarżonego (skazanego) okoliczność niezależną, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że dla przywrócenia terminu zawitego na dokonanie określonej czynności procesowej

niezbędne jest w tym przypadku wykazanie winy obrońcy, której nie można wywodzić z samego tylko faktu niedokonania przez niego określonej czynności, a to na wnioskodawcy ciąży powinność uprawdopodobnienia, że okoliczność, na którą się powołuje, jest od niego niezależna. Jak słusznie akcentuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „*[n]ie można bowiem przyjmować, że każde niewniesienie przez obrońcę oskarżonego wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, jest przez niego zawinione. Takie stanowisko prowadziłoby do rezultatów absurdalnych, w których strona postępowania mogłaby w zasadzie w dowolnym momencie zmienić zdanie co do woli zaskarżenia wyroku, składając wniosek o przywrócenie terminu z powołaniem się na zaniechanie obrońcy*” (zob. postanowienie SN z dnia 21 czerwca 2023 r., I KZ 15/23; postanowienie SN z dnia 18 lutego 2025 r., IV KO 133/24). W przedmiotowej sprawie zachowanie ówczesnego obrońcy D. M. – podjęte po prawomocnym zakończeniu postępowania – zostało ocenione przez sąd okręgowy na podstawie wydruków korespondencji (k. 655-662, t. IV akt o sygn. II KK 442/22) prowadzonej przez skazaną z tym obrońcą, w tym również bezpośrednio po wydaniu orzeczenia przez sąd odwoławczy. Z korespondencji tej *de facto* nie sposób wyprowadzić wniosku, aby skazana – poinformowana o treści zapadłego rozstrzygnięcia już następnego dnia po jego wydaniu – miała odmienne zapatrywania co do kierunku dalszej taktyki procesowej przyjętej przez ówczesnego obrońcę, który – jak wynika z dalszej części tej korespondencji – dostrzegał kwestię niedopuszczalności wniesienia kasacji zwykłej na korzyść skazanej, co słusznie zaakcentował także sąd okręgowy. Stąd też obecnie formułowane twierdzenia skarżącego, iż ówczesny obrońca D. M. zaniechał omawianej aktywności procesowej „*mimo braku zwolnienia go z przedmiotowej czynności oraz woli skazanej do złożenia takiego wniosku*”, nie mają oparcia w zaoferowanym materiale dowodowym, z którego nie wynika, aby skazana bezpośrednio po prawomocnym zakończeniu postępowania przejawiała jakiegokolwiek zainteresowanie motywami zapadłego wyroku sądu odwoławczego, czy też możliwością jego wzruszenia. Nie można uznać, aby sąd okręgowy dokonując relewantnych ustaleń w zakresie przesłanek określonych w art. 126 § 1 k.p.k., poczynionych na podstawie analizy przedłożonej korespondencji skazanej z jej ówczesnym obrońcą, dopuścił się naruszenia kryteriów wskazanych w art. 7

k.p.k. Istoty obrazu tego przepisu żalący zresztą nie wyjaśnia, poprzestając na wymienieniu owych kryteriów oraz zaprezentowaniu własnych twierdzeń w zakresie oczekiwanego postępowania poprzedniego obrońcy. Skarżący – poprzez odwołanie się do treści art. 84 § 1 k.p.k. – zdaje się przy tym błędnie utożsamiać problematykę zakresu kompetencji (uprawnień) obrońcy z wyboru (który to zakres w istocie nie podlegał w niniejszej sprawie jakiegokolwiek wątpliwości, albowiem obrońca był bezspornie uprawniony do złożenia wspomnianego wniosku), z oceną kwestii rzetelności obrończej, której ówczesny obrońca skazanej zobowiązany był dochować. Rzetelność ta – w analizowanym przypadku – bez wątpienia wymagała nawiązania kontaktu ze skazaną, powiadomienia jej o treści zapadłego orzeczenia i przedstawienia – stosowanie do realiów sprawy – dalszego kierunku działania. Jak zaś wynika z treści przedstawionej korespondencji, ustanowiony wówczas obrońca powinności te zrealizował, natomiast skazana wytyczoną przez niego dalszą strategię procesową akceptowała. Wypada przy tym zaznaczyć, że o samym prawie i terminie do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, D. M. została niejednokrotnie pouczona na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego w kierowanej do niej korespondencji sądowej, której odbiór potwierdziła własnoręcznym podpisem (k. 276-278v., k. 282, k. 316-319, k. 328-330, k. 337– t. II akt o sygn. II K 442/22). Wobec tego za kontrfaktyczne przyjąć trzeba także twierdzenia żalącego, że skazana nie miała świadomości w zakresie obowiązywania ustawowego terminu do złożenia przedmiotowego wniosku.

Wbrew stanowisku żalącego, z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika bynajmniej, aby sąd okręgowy z faktu niezłożenia przez skazaną wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu *meriti*, wyprowadzał jakiegokolwiek konkluzje na temat jej intencji co do poznania motywów orzeczenia sądu odwoławczego. Odnotowana przez sąd okręgowy aktywność skazanej w toku postępowania międzyinstancyjnego przywołana została wyłącznie w celu zobrazowania jej stosunku do rozstrzygnięcia wydanego przez organ *a quo*, a zatem dla scharakteryzowania jej postawy procesowej w tym konkretnym stadium postępowania. Z dalszej lektury uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie sposób jednak wywieść, aby okoliczność ta w istocie stanowiła dla sądu

okręgowego podstawę do oceny przesłanek zawartych w art. 126 § 1 k.p.k., co czyni trzeci zarzut zażalenia zupełnie chybionym.

Suma wyżej wskazanych okoliczności pozwala zatem uznać słuszność stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że uchybienie terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, nastąpiło z winy obrońcy, a zatem z przyczyn niezależnych od skazanej – co tym samym musiało skutkować wydaniem decyzji o nieuwzględnieniu wniosku D.M. o przywrócenie terminu do wykonania omawianej czynności procesowej.

Ubocznie odnotować trzeba, że samo zbadanie zasadności wniosku o przywrócenie terminu do dokonania wskazanej czynności procesowej musi być poprzedzone ustaleniem, że wniosek ten został złożony przez obrońcę z zachowaniem terminu zawitego określonego w art. 126 § 1 k.p.k., tj. przed upływem 7 dni od ustania przeszkody uniemożliwiającej jego zgłoszenie. Jest to warunek formalny, którego niezachowanie powoduje, że wniosek taki stanowi czynność prawnie bezskuteczną w rozumieniu art. 122 § 1 k.p.k. i nie podlega merytorycznemu rozpoznaniu (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 27 października 2014 r., V KZ 34/14; H. Paluszkiwicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. III, red. K. Dudka, Warszawa 2023, art. 126.). Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika natomiast, aby sąd okręgowy dokonał weryfikacji rzeczonego warunku formalnego. Biorąc pod uwagę dyspozycję przepisu art. 434 § 1 k.p.k. oraz art. 433 § 1 k.p.k., a tym samym również kierunek i treść złożonego zażalenia, kwestia ta nie mogła zostać objęta materiałą przeprowadzonej kontroli instancyjnej.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec niestwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.ł.]

